

*Sygn. akt II W 378/12*

*(...) 694/11*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2013 r.

**Sąd Rejonowy w Lubaniu w II Wydziale Karnym w składzie:**

Przewodniczący: SSR Bartosz Gajewski

Protokolant: Małgorzata Łasecka

po rozpoznaniu dnia 20.03.2013 r. sprawy

z oskarżenia Komendy Powiatowej Policji w Lubaniu

przeciwko

**M. C. (1)** ur. (...) w L. ,

s. W. i M. z d. W.,

**obwinionemu o to, że :**

w dniu 08 sierpnia 2011 roku o godz. 15:50 na ul. (...) w L. woj. (...) na oznakowanym przejściu dla pieszych nie zastosował się do sygnalizatora S-5, który nadawał światło czerwone dla ruchu pieszego,

**tj. o czyn z art. 92 § 1 kw;**

I. uznaje obwinionego M. C. (1) winnym popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku tj. wykroczenia z art. 92 § 1 kw, i za to na podstawie art. 92 § 1 kw wymierza mu karę grzywny w kwocie 300 ( trzysta złotych),

II. na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpow i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia obwinionego od ponoszenia kosztów sądowych w niniejszej sprawie i nie wymierza mu opłaty.

## UZASADNIENIE

**W dniu 08.08.2011 r. funkcjonariusze policji K. S. i P. A. w ramach przeprowadzanej akcji „Pieszy kontra pojazd” zaparkowali nieoznakowany pojazd na parkingu sklepu (...) przy ul. (...) w L.. Samochód został w ten sposób ustawiony, że mieli oni możliwość obserwacji przejść dla pieszych na ul. (...) i ulicach do niej dochodzących.**

**Około godziny 15.55 M. C. (1) wyszedł ze sklepu (...), który mieści się naprzeciwko sklepu (...). Do obwinionego zadzwonił znajomy, z którym był umówiony - L. H. i który poinformował go, że go widzi, gdyż stoi przed wejściem do sklepu (...).**

**(dowód: wyjaśnienia obwinionego – k. 41, zeznania L. H. – k. 13, 92v, zeznania K. S. – k. 91v, k. 5v zeznania P. A. – k. 41v)**

*M. C. (1) wszedł na pierwszą część przejścia dla pieszych. W trakcie przechodzenia sygnalizator S-5 rozpoczął nadawanie światła zielonego migającego. Gdy doszedł do wysepki na drugim sygnalizatorze zaświeciło się światło czerwone dla pieszych. Pomimo tego M. C. (1) kontynuował przechodzenie nie zważając na obowiązujący zakaz. Zauważając zachowanie obwinionego, w momencie gdy doszedł on do parkingu sklepu (...) został przez funkcjonariuszy policji zatrzymany i wylegitymowany.*

*(dowód: częściowo wyjaśnienia obwinionego – k. 41, zeznania K. S. – k. 91v, k. 5v zeznania P. A. – k. 41v, zdjęcia – k. 50 i nast., k. 99)*

*Policjanci poinformowali M. C. (2) o ujawnionym wykroczeniu i zaproponowali mu mandat w kwocie 100 złotych. M. C. (1) nie przyjął mandatu oznajmiając funkcjonariuszom, że nic mu nie udowodnią, bo nie mają nagrania z monitoringu.*

*(dowód: częściowo wyjaśnienia obwinionego – k. 41, częściowo zeznania L. H. – k. 13, 92v, zeznania K. S. – k. 91v, k. 5v zeznania P. A. – k. 41v)*

*M. C. (1) jest osobą zdrową, nie leczoną psychiatrycznie ani neurologicznie. Jest bezrobotny i utrzymuje się z prac dorywczych.*

*Obwiniony nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, iż wszedł na drugą część przejścia dla pieszych w momencie, gdy światło nadawane przez sygnalizator było zielone i zaczęło migać w czasie, gdy on na tym przejściu już się znajdował.*

*(dowód: wyjaśnienia obwinionego – k. 41)*

*Sąd Rejonowy zważył co następuje:*

*Ustalając okoliczności faktyczne w niniejszej sprawie, w kwestiach zasadniczych dla słuszności stawianych obwinionemu zarzutów, Sąd oparł się na dowodach w postaci zeznań interweniujących funkcjonariuszy K. S. i P. A..*

*Sąd meriti stanął bowiem na stanowisku, że właśnie te dowody są pełnowartościowe i przez to mogą stanowić podstawę do czynienia prawidłowych ustaleń w sprawie. Zarówno K. S. jak i P. A. to osoby nieznające obwinionego i nie mające z nim żadnego konfliktu. Dlatego też ich relację traktować trzeba jako obiektywną i prawdziwą. Obaj funkcjonariusze zeznawali w sposób spontaniczny, wolny od kategoriycznych stwierdzeń i tak jak zapamiętali interwencję z udziałem M. C. (2). Nadto ich zeznania nie pozostają w wewnętrznej sprzeczności, wzajemnie się nie wykluczają, a wprost przeciwnie ze sobą korelują. Nie ma więc żadnych powodów, aby odmówić im wiary.*

*W tych okolicznościach, Sąd uznał wersję zdarzeń lansowaną przez obwinionego, pozostającą w sprzeczności z relacją wiarygodnych funkcjonariuszy, jako wyraz przyjętej przez niego linii obrony, zmierzającej do uwolnienia się od stawianego mu zarzutu.*

*I oceny tej nie mogła weryfikować podnoszona przez niego okoliczność, że funkcjonariusze nie mieli możliwości obserwacji miejsca zdarzenia.*

*Po pierwsze takie twierdzenia obwinionego są nielogiczne w sytuacji podjętej w stosunku do niego interwencji i jego zatrzymania. Gdyby bowiem policjanci jak utrzymuje, nie widzieli przejścia dla pieszych po którym się poruszał, to do zatrzymania obwinionego w ogóle by nie doszło.*

*Po drugie logicznym jest, że pojazd w którym znajdowali się funkcjonariusze został ustawiony w ten sposób, aby istniała możliwość nieskrępowanej obserwacji głównego w tym miejscu, jak*

się zdaje, przejścia dla pieszych. Każde, chwilowe nawet utrudnienie oglądu tego przejścia z pewnością spotkałoby się z ich reakcją w postaci przestawienia pojazdu. Nie jest więc tak, że pojazd zaparkowany nieopodal im uniemożliwiał obserwację i to tym bardziej, że z materiału dowodowego nie wynika, aby miał on przyciemniane szyby. Zresztą zdjęcia wykonane przez samego obwinionego przekonują, że samochód znajdujący się obok samochodu funkcjonariuszy nie zasłaniał przejścia dla pieszych, którym wtenczas M. C. (1) przechodził.

Po trzecie wreszcie eksperyment procesowy (abstrahując od innych warunków pogodowych, które w dniu zdarzenia panowały) nie potwierdził wyjaśnień obwinionego, który przekonywał, że z pozycji siedzącego w pojeździe nie sposób obserwować owego przejścia dla pieszych.

Inną zaś rzeczą jest, że tenże eksperyment dowiódł, iż jedynie wejście na pierwsze przejście dla pieszych bezpośrednio po zapaleniu się światła zielonego, umożliwia prawidłowe opuszczenie drugiego części tego przejścia, gdyż sygnalizator dość szybko zaczyna nadawać sygnał zielony migający. Każde, nawet drobne opóźnienie nie pozwala na pokonanie dwóch części przejścia w zgodzie z obowiązującymi przepisami.

Odnosząc się zaś do twierdzeń obwinionego, że nie sposób o tej godzinie pokonać owego przejście dla pieszych na świetle czerwonym, to zważyć trzeba, iż każde światła posiadają zakres tolerancji a to oznacza, że od momentu włączenia się światła czerwonego dla pieszych do momentu, gdy zmieni się światło zielone dla pojazdów, mija zazwyczaj kilka sekund. To pozwala na opuszczenie przejścia także osobo, które niezastosowały się do sygnalizatora S-5 i weszły na to przejście w momencie, gdy ów sygnalizator nadawał światło zielone migające.

Sąd nie podzielił również – w zasadniczych jej aspektach ważkich dla rozstrzygnięcia - wersji zdarzeń prezentowanej przez L. H. uznając, że ma ona na celu uniewinnienie obwinionego. Świadek pozostaje z M. C. (2) w stosunkach koleżeńskich i miał interes w relacjonowaniu w sposób dlań korzystny. Znamienne, że L. H. - wbrew temu co twierdzili policjanci jak i sam M. C. (1) - konsekwentnie utrzymywał, że obwiniony cały czas przechodził na świetle zielonym. Tymczasem M. C. (1) przyznał, że gdy znajdował się na drugim fragmencie przejścia sygnalizator rozpoczął nadawanie światła zielonego migającego. O tej okoliczności L. H. natomiast w ogóle nie wspomina, co tylko przekonuje, że starał się on zrelacjonować w ten sposób, aby obwiniony konsekwencji swego zachowania nie poniósł.

W ocenie Sądu na przymiot wiarygodności zasługują również dokumenty i zdjęcia załączone do akt sprawy. W związku z faktem, iż zostały one sporządzone bądź to przez właściwe organy, w granicach przysługujących im kompetencji, bądź też przez samego obwinionego, Sąd nie znalazł żadnych argumentów do podważenia ich autentyczności.

Na marginesie dodać zaś należy, że kwestionowana przez obwinionego treść notatki z miejsca zdarzenia, z uwagi na zakaz wynikający z art. 174 k.p.k. i jej potwierdzenie w relacji P. A., nie miała żadnej wartości dowodowej.

Konkludując, zważywszy na powyższą ocenę dowodów, Sąd Rejonowy nie miał wątpliwości, że M. C. (1) dopuścił się inkryminowanego mu czynu.

Popełnił go w zamiarze bezpośrednim, mając świadomość bezprawności swojego działania i chcąc tego dokonać. Jako osoba dorosła wiedział, iż czerwone światło na sygnalizatorze S- 5 oznacza zakaz wejście na przejście dla pieszych i do tego znaku się nie zastosował.

Jako że jest osobą zdrową był zdolny do ponoszenia winy.

*Sąd uznał więc, że M. C. (1) swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynu kwalifikowanego z art. 92 § 1 k.w.*

*Rozważając przez pryzmat dyrektyw kwestię wymiaru kary Sąd Rejonowy orzekł karę za przypisane obwinionemu wykroczenie według swego uznania w granicach określonych ustawą, biorąc pod uwagę cele prewencji indywidualnej i generalnej, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu. Tak orzeczona kara jest słuszna i sprawiedliwa stanowiąc równocześnie stosowne zadośćuczynienie społecznemu poczuciu sprawiedliwości.*

*Wymierzając karę grzywny Sąd miał na względzie okoliczność, iż obwiniony dopuścił się tego czynu wiedząc, że jako osoba rozpoznawana w L., powinien dawać przykład obywatelom co do zachowania zgodnego z prawem.*

*Nadto wymierzając karę nie stracił z pola widzenia faktu, że czynu tego dopuścił się w godzinach popołudniowych, w okresie intensywnego ruchu pojazdów i na jednym z głównych przejść dla pieszych w mieście.*

*W końcu nie bez znaczenia pozostał sposób zachowania się obwinionego po popełnieniu wykroczenia i próba podważenia relacji funkcjonariuszy poprzez ich obrażenie.*

*Sąd nie dopatrzył się okoliczności łagodzących.*

*Dla wymierzonej kary nie obojętny był stopień społecznej szkodliwości czynu, który Sąd Rejonowy – z uwagi na naruszenie podstawowej reguły obowiązującej w ruchu pieszych - określił jako średni.*

*Wszystkie te naprowadzone argumenty przeważały, iż Sąd uznał że karą właściwą będzie kara grzywny w wymiarze 300 złotych. Zważywszy, że możliwe było orzeczenie kary nawet w wysokości 5 000 złotych, wymierzoną karę uznać należy za stosunkowo łagodną.*

*Mając na względzie fakt, iż obwiniony jest osobą bezrobotną, Sąd zwolnił go z ponoszenia wszelkich kosztów sądowych, w oparciu o przepisy powołane w pkt. II części dyspozytywnej wyroku.*